

**Sygn. akt VIII Ka 984/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia SO Marzanna Chojnowska -spr**

**Sędziowie: SO Wiesław Oksiuta**

**SO Dariusz Niezabitowski**

Protokolant: Agnieszka Malewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Elżbiety Korwell

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego i 27 marca 2014 r ,

sprawy A. W.

oskarżonego o czyn z art. 178 a§ 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 4 października 2013 roku, sygnatura akt III K 450/13

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustala iż oskarżony zarzucanego mu czynu dopuścił się w K. na ul. (...).

II. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy .

III. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

## UZASADNIENIE

**A. W.** został oskarżony o to, że w dniu 25 kwietnia 2013 roku ok. godz. 05.40 w K. na ul. (...) na drodze publicznej prowadził pojazd marki O. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości i posiadając w I badaniu 1,00 mg/dm<sup>3</sup> (2,1 promila) i w II badaniu 0,94 mg/dm<sup>3</sup> (1,974 promila) alkoholu w wydychanym powietrzu, przy czym był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, tj. **o czyn z art. 178 a § 4 k.k..**

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 4 października 2013 roku w sprawie o sygn. akt III K 450/13 uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to, na mocy art. 178 a § 4 k.k. skazał go i wymierzył mu karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez okres 3 lat, zaś na podstawie art. 63 § 2 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 25 kwietnia 2013 roku.

Nadto zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem opłaty oraz obciążył go pozostałymi kosztami procesu w kwocie 90 złotych.

Powyższy wyrok, w całości, zaskarżył obrońca oskarżonego. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2-3 k.p.k. orzeczeniu temu zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że oskarżony A. W. na drodze publicznej prowadził samochód osobowy będąc w stanie nietrzeźwości- w sytuacji gdy:

1. oskarżony zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem od początku, konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzuconego mu czynu- złożył szczere wyjaśnienia szczegółowo opisując całe zajście, zaprzeczając, że prowadził pojazd na drodze publicznej, gdyż w chwili zatrzymania przez Policję samochód marki O. (...) stał w lesie, z uwagi na jego awarię nie znajdował się w ruchu, stał unieruchomiony w tym miejscu gdzie zatrzymał go świadek P. A. (1), który zawiózł oskarżonego i jego znajomych do lasu, zaś oskarżony siedział jedynie z kierownica pojazdu przy wyłączonym silniku i nie wprowadził pojazdu w ruch- co nie wypełnia znamion przestępstwa z art. 178 a § 4 k.k.,

2. dowody obciążające oskarżonego to wyłącznie zeznania funkcjonariuszy Policji A. K. i T. K. przygotowane na potrzeby niniejszego postępowania, mając na względzie fakt, iż stały się podstawą wniesienia aktu oskarżenia i faktyczną podstawą do uznania oskarżonego za winnego przypisanego mu czynu, w sytuacji gdy nie pozwalają na przyjęcie, że widzieli oni oskarżonego w K. na ul. (...) kierującego samochodem osobowym będącego pod wpływem alkoholu, opisane przez nich zachowanie oskarżonego w realiach zdarzenia nie było możliwe, gdyż oskarżony został zatrzymany w lesie, zaś samochód nie znajdował się w ruchu, gdyż miała awarię (urwał mu się tłumik)- zatem wersja prezentowana przez oskarżonego jest jak najbardziej wiarygodna co do przebiegu zajścia,

3. wcześniej w tym samym dniu Policja zatrzymała przy garażu na ul. (...) samochód oskarżonego, w którym na miejscu kierowcy siedział świadek T. B. i to właśnie świadek P. A. (1) pokwitował odbiór samochodu oskarżonego i zawiózł go wraz z jego znajomymi do lasu,

4. droga, na której odbyło się zatrzymanie samochodu nie stanowi drogi publicznej, lecz jest drogą leśną i nie istnieje tam zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym z uwagi na to, że jest to miejsce, w którym nie odbywa się ruch ogólnodostępny;

II. obrazę przepisów postępowania karnego, mogąca mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1. art. 4 k.p.k. poprzez niewzięcie pod uwagę całokształtu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz art. 7, 92 i 410 k.p.k. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego pod kątem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a mianowicie:

a) poprzez przyjęcie, że oskarżony kierował na drodze publicznej pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości wyłącznie na tej podstawie, że na drodze leśnej siedział w samochodzie na siedzeniu kierowcy z wyłączonym silnikiem, podczas gdy wyjaśnienia oskarżonego i zeznania przesłuchanych świadków: T. B., M. K., I. T. i P. A. (1) nie dają podstaw do takiego wniosku, gdyż samochód z uwagi na urwany wydech stał unieruchomiony- a więc nie był prowadzony,

b) poprzez przyjęcie, że oskarżony kierował na drodze publicznej pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości na podstawie zeznań świadków A. K. i T. K., którzy nie widzieli osobiście, aby samochód osobowy marki O. (...) poruszał się w K. ulicą (...), zaś w chwili zatrzymania pojazdu, w którym znajdował się oskarżony stał on w lesie na drodze prowadzącej do miejscowości T., dlatego też nie można jednoznacznie stwierdzić, że był to ten sam samochód, który zgodnie z otrzymanym przez nich wcześniej sygnałem poruszał się ulicami (...),

c) pominięcie okoliczności świadczących na korzyść oskarżonego, w szczególności zeznań świadków T. B., M. K., I. T. i P. A. (1), w sytuacji gdy potwierdzili oni, że do lasu zawiózł ich kolega oskarżonego P. A. (1), następnie samochód uległ awarii, w związku z zerwanym tłumikiem, oskarżony przesiadł się na miejsce kierowcy, by spożywać alkohol, zaś samochód nie był wprowadzony w ruch, gdy zeznania powyższych świadków są wiarygodne, logiczne i konsekwentne, wzajemnie się uzupełniają oraz korespondują z pozostałym materiałem dowodowym;

2. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez pominięcie w opisie czynu jednego ze znamion przestępstwa, a mianowicie brakuje stwierdzenia, czy oskarżony prowadził pojazd w ruchu lądowym, wodnym czy powietrznym- w sytuacji, gdy ograniczenie się w tym zakresie jedynie do wskazania miejscowości i ulicy, na której oskarżony prowadził samochód znajdując się w stanie nietrzeźwości nie wypełnia wszystkich ustawowych znamion przestępstwa stypizowanego w art. 178 a § 4 k.k..

Z ostrożności procesowej, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

III. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary polegającą na wymierzeniu oskarżonemu bezwzględnej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy całokształt okoliczności sprawy, a zwłaszcza rozmiar ujemnych następstw czynu, właściwości i warunki osobiste oskarżonego przemawiają za wymierzeniem wobec niego łagodniejszej kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, w szczególności fakt, iż oskarżony nie poruszał się po ruchliwej ulicy w godzinach szczytu (jeśli faktycznie popełnił zarzucony mu czyn), nie narażał im mych uczestników ruchu drogowego na niebezpieczeństwo spowodowania wypadku drogowego, bądź kolizji w szczycie natężenia ruchu drogowego; od czasu wcześniejszego prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i skazania go za to upłynęło ponad 7 lat, zaś oskarżony w dniu zdarzenia był pod wpływem alkoholu z uwagi na świętowanie urodzin swojego najmłodszego syna, ponadto nigdy nie przebywał w izbie wytrzeźwień,

IV. rażąco niewspółmierność orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych określonego na 3 lata, podczas gdy oskarżony jest jedynym kierowcą w domu, który może wozić konkubinę i urodzone w dniu (...) dziecko do lekarza i w inne miejsca, jego sytuacja osobista i rodzinna jest bardzo trudna, gdyż posiada czworo małoletnich dzieci, z czego na troje starszych ma zasądzone alimenty w kwocie po 350 zł na każde, zaś sam pracuje dorywczo w warsztacie samochodowym, gdzie niezbędne jest posiadanie prawa jazdy celem sprawdzenia usterek w naprawianych samochodach oraz zakupu części niezbędnych do ich naprawy- zakaz prowadzenia pojazdów na tak długi okres uniemożliwi mu lub znacznie utrudni wykonywanie pracy, przekreśli możliwość utrzymania zarówno siebie, konkubiny, a co najważniejsze małoletnich dzieci, ponadto zaś oskarżony miałby prowadzić pojazd w bardzo późnych godzinach nocnych (we wczesnych godzinach rannych) tj. godz. 05:40, na bardzo krótkim odcinku drogi leśnej- a w związku z tym ewentualne stwarzane zagrożenie było niewielkie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego A. W. od popełnienia zarzuconego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższych wniosków, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie kary pozbawienia wolności poprzez jej złagodzenie i wymierzenie oskarżonemu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz w części dotyczącej orzeczenia o środku karnym poprzez złagodzenie wysokości wymierzonego wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 lutego 2014 roku obrońca podniósł, iż istnieją wątpliwości co do ulicy, na której miał poruszać się pojazd oskarżonego albowiem w notatce urzędowej i protokole badania trzeźwości widnieje ul. (...), zaś w zarzucie postawionym oskarżonemu wskazano, iż pojazd prowadził na ul. (...).

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy okazała się zasadna w zakresie, w jakim doprowadziła do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy analizując dowody zgromadzone w sprawie, uzupełnione w toku postępowania odwoławczego o dodatkowe zeznania świadka A. K. i ujawnione na rozprawie w dniu 27 marca 2014 roku dokumenty, stwierdził, iż Sąd Rejonowy zasadnie uznał oskarżonego zarzuconego mu czynu, z tym, że wadliwie ustalił nazwę ulicy, po której A. W. poruszał się w dniu 25 kwietnia 2013 roku. Tym samym zasadne okazały się wątpliwości zgłoszone przez obrońcę na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 lutego 2014 roku- oskarżony poruszał się bowiem po ul. (...) w K., a nie ul. (...), co

niezbicie wynika z notatki (k. 1) i zostało wyjaśnione przez funkcjonariusza dokonującego wówczas czynności. Dlatego też Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Brak było natomiast podstaw do podzielenia pozostałych argumentów skarżącego.

W szczególności nie budzi zastrzeżeń dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów, ani też wywiedzione na ich podstawie fakty, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i wnikliwej analizy wyjaśnień oskarżonego i zeznań wszystkich przesłuchanych świadków, żadnego z tych dowodów nie pomijając. Natomiast zarzuty zawarte w apelacji, dotyczące zarówno ustaleń faktycznych, jak i oceny dowodów, stanowią nic innego niż polemikę z ustaleniami Sądu Rejonowego. Co przy tym istotne- „Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 21 listopada 2012 roku w sprawie II AKa 365/12, Lex nr 1239872).

Dokonując kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż wersja ferowana przez skarżącego, jakoby A. W. nie prowadził w dniu 25 kwietnia 2013 roku pojazdu, nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonych dowodach. Wbrew oczekiwaniom autora apelacji nie można takiego wniosku wywieść w oparciu o jego wyjaśnienia. Co prawda oskarżony od początku postępowania nie przyznawał się do winy, jednakże trudno wersję zdarzenia przez niego przedstawianą uznać za konsekwentną. Otóż początkowo oskarżony wskazał jedynie, iż nie pamięta, aby jeździł samochodem pod wpływem alkoholu (k. 15). Dopiero przed Sądem złożył bardziej szczegółową relację, twierdząc, że kierowcą samochodu był jego kolega P. A. (1) (k. 43 v.). O ile nieprzyznanie się do winy jest prawem oskarżonego, zagwarantowanym przepisami prawa, to, jak każdy inny dowód, podlega kompleksowej ocenie sądu- w konfrontacji z pozostałymi dowodami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 czerwca 2013 roku w sprawie II AKa 92/13, Lex nr 1335593). W sprawie niniejszej nie sposób wyjaśnień oskarżonego uznać za szczere. Jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy- stanowiły one jedynie przyjętą na potrzeby sprawy linię obrony, którą miały potwierdzać zeznania jego znajomych. Jednakże analiza tych dowodów, we wzajemnym powiązaniu, nie pozwalała na uznanie ich za wiarygodne. W szczególności tezy o niewinności oskarżonego nie można konstruować w oparciu o zeznania osób, które funkcjonariusze policji zastali na leśnej drodze wraz z oskarżonym. Świadek T. B. wskazał jedynie, że do lasu miał zawieść ich kolega oskarżonego, ale nie pamiętał czy tak się stało (k. 51). Z kolei świadek M. K. nie potrafił wskazać, gdzie mieli spotkać kolegę, który ich wiozł do lasu, skąd tam się udali, ani też, kiedy kolega miał ich opuścić (k. 51- 52). Szczegółów nie potrafiła podać także świadek I. T.- zasłaniając się przy tym ilością wypitego alkoholu (k. 52). Tego rodzaju wypowiedzi, choćby ze względu na ich ogólność, nie można było uznać za wiarygodną podstawę czynienia ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy podziela nadto dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zeznań P. A. (1). Co prawda na rozprawie w dniu 4 października 2013 roku świadek ten przyznał, iż zawiózł oskarżonego i jego znajomych do lasu, jednakże nie potrafił wskazać żadnych szczegółów, nawet co do faktu, ile tych osób było (k. 56). Nadto- jak słusznie zauważył Sąd I instancji, pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego, a zeznaniami tego świadka rysują się pewne rozbieżności, których nie da się w logiczny sposób wytłumaczyć. Otóż oskarżony wyjaśnił, że kierowca oddalił się z miejsca, w którym stał samochód, idąc po kartę, ponieważ nie mieli jak zadzwonić po lawetę (k. 43 v.), natomiast P. A. (2) podał, iż poszedł do domu, ponieważ się znudził, a po lawetę- z tego co pamiętał- dzwonił oskarżony (k. 56). Tego zaś rodzaju nieścisłości i rozbieżności w zeznaniach świadka nie pozwalają ocenić ich jako wiarygodne, a jedynie jako niezbyt udaną próbę wzmocnienia wersji prezentowanej przez oskarżonego.

Odnosząc się z kolei do zeznań świadków A. K. i T. K., stwierdzić należy, iż stawiany przez skarżącego zarzut, jakoby zostały one przygotowane na potrzeby niniejszego postępowania, jest całkowicie pozbawiony podstaw. Autor apelacji nie tylko nie wskazał, jaki interes mieliby mieć funkcjonariusze policji w oskarżaniu A. W., ani też nie uzasadnił, na czym ma polegać wybiórczość w ocenie tego dowodu, którą zarzuca Sądowi Rejonowemu. Niezależnie jednak od tego, dokonując analizy zeznań świadków A. K. i T. K., Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania.

Za chybiony należy uznać również zarzut obrazy art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., albowiem zaniechanie użycia przez Sąd Rejonowy w opisie czynu określenia „w ruchu lądowym” nie świadczy o zdekompletowaniu ustawowych znamion przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że dla przypisania znamion konkretnego przestępstwa nie jest niezbędne powtórzenie wyrażen zastosowanych przez ustawodawcę w jego opisie. Zasadnicze znaczenie ma natomiast użycie takich określeń zachowania sprawcy czynu zabronionego, które jednoznacznie wypełniają treść elementów składających się na jego ustawową postać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2012 roku w sprawie III KK 227/11, Lex nr 1119514). Skoro w opisie czynu przypisanego oskarżonemu wskazano, iż prowadził on, będąc w stanie nietrzeźwości, pojazd na drodze publicznej- konkretnej ulicy w miejscowości K., uznać należy, że zawarto w nim miejsce i warunki odpowiadające kryterium „ruchu lądowego” z art. 178 a § 1 k.k., do którego to nawiązuje § 4 tego przepisu, będący podstawą skazania oskarżonego. Przy czym pojęcie „ruchu lądowego” należy interpretować szeroko (por. wyrok Sadu Najwyższego z 24 czerwca 2013 roku w sprawie V KK 435/13, Lex nr 1331400).

Sąd Okręgowy aprobuje rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego także w zakresie kary i środka karnego. Wbrew stanowisku autora apelacji nie sposób uznać, by- zarówno kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, jak i zakaz prowadzenia pojazdów na okres 3 lat, były w realiach niniejszej sprawy rażąco surowe. W tym miejscu zasadnym będzie przytoczenie powszechnego w orzecznictwie poglądu, iż zarzut niewspółmierności kary może być skuteczny „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy- gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 1985 roku w sprawie V KRN 178/85, Lex nr 20053 ). O tego rodzaju sytuacji w niniejszej sprawie nie może być mowy. Biorąc pod uwagę stopień winy, na który wprost rzutuje poziom alkoholu w powietrzu wydychanym przez oskarżonego, w żaden sposób nie można uznać, by kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, kiedy zagrożenie ustawowe sięga od trzech miesięcy do pięciu lat- była surowa. Jednocześnie, mając na uwadze dotychczasową, wielokrotną karalność oskarżonego(k. 21- 22, 96- 98), w żadnym razie nie można było wywieść w stosunku do oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej, uzasadniającej warunkowe zawieszenie orzeczonej kary pozbawienia wolności. Jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy, dotychczasowy sposób życia oskarżonego potwierdza, iż lekceważy on porządek prawny. Natomiast okoliczności, na które powołuje się skarżący, a mianowicie trudna sytuacja rodzinna oskarżonego, czy też fakt, że oskarżony w dniu zdarzenia świętował narodziny dziecka, tak naprawdę stawiają oskarżonego w jeszcze gorszym świetle, skoro, jako ojciec czworga małoletnich dzieci, będących na jego utrzymaniu, zachował się tak nieodpowiedzialnie.

Za chybione należy uznać powoływane przez skarżącego argumenty, iż swoim zachowaniem nie spowodował on zagrożenia w ruchu. Nie można przecież tracić z pola widzenia, że o ile funkcjonariusze dotarli do samochodu oskarżonego, kiedy znajdował się na leśnej drodze, to wcześniej poruszał się ulicami jednego z (...) osiedli. Tezy o braku zagrożenia ze strony oskarżonego nie można konstruować również jedynie w oparciu, godzinę, o której doszło do jego zatrzymania, albowiem nakaz trzeźwości kierowcy ma charakter bezwzględny. To zaś sprawia, że postępowanie oskarżonego, bez względu na okoliczności, w których wsiadł za kierownicę w stanie nietrzeźwości- musi spotkać się z odpowiednią sankcją. Zdaniem Sądu Rejonowego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów przez okres trzech lat, będzie dla oskarżonego na tyle dolegliwy, że skutecznie zapobiegnie jego powrotowi do przestępstwa. Jednocześnie- jak podkreślił Sąd I instancji- odniesie właściwy wydzźwięk społeczny i prewencyjnie wpłynie na innych kierowców.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie I sentencji wyroku, zaś w pozostałym zakresie zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z 634 k.p. uznając, że ich poniesienie będzie dla oskarżonego zbyt uciążliwe.